

Sygn. akt III AUa 537/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Jan Przybyś (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy F. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 maja 2015 r. sygn. akt VI U 1358/14

1. oddala apelację,
2. zasądza od ubezpieczonego F. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSO del. Jan Przybyś

Sygn. akt III AUa 537/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił F. K. prawa do emerytury, argumentując, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji F. K. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Ubezpieczony podniósł, że posiada wymagany ogólny okres ubezpieczenia,

jak również wymagany okres pracy w warunkach szczególnych. Wniósł o doliczenie okresu zatrudnienia od 1 grudnia 1973 r. do 30 maja 1976 r. w Rolniczej (...)S. jako pomocnik mechanika oraz okresu zatrudnienia od 1 sierpnia 1989 r. do 14 października 1990 r. i od 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1996 r. w Zakładach (...) SA jako specjalista ds. zaopatrzenia, a później specjalista ds. przygotowania remontów.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego

Sąd I instancji ustalił, że F. K. urodzony (...) nie był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Decyzją z dnia 10 maja 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., w wyniku rozpoznania wniosku z 4 marca 2013 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury wskazując, iż ubezpieczony nie osiągnął wieku emerytalnego, ponadto do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalając prawo do emerytury organ rentowy przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie 22 lata, 6 miesięcy i 12 dni okresów ubezpieczenia, w tym 22 lata, 4 miesiące i 25 dni okresów składkowych i 1 miesiąc i 17 dni okresów nieskładkowych, oraz 11 lat, 9 miesięcy i 6 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uwzględnił w ogólnym stażu pracy okresu zatrudnienia w Rolniczej (...) od 1 grudnia 1973 r. do 30 maja 1976 r., wskazując, że okres ten był przedmiotem rozpatrywania przy ustalaniu kapitału początkowego w decyzji z dnia 24 sierpnia 2007 r., zaś przedłożone z wnioskiem dokumenty nie wnosily nic nowego do sprawy. Do stażu pracy w szczególnych warunkach nie uwzględniono okresu od 1 sierpnia 1989 r. do 14 października 1990 r. na stanowisku specjalisty d/s zaopatrzenia i okresu od 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1996 r. na stanowisku specjalisty d/s przygotowania remontów, ponieważ pracownicy wyższego szczebla kierowniczego mieli wydzielone pomieszczenia do pracy, a ubezpieczony nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy stanowiskach robotniczych.

Sąd meriti ustalił, że ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji, zaś Wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (sygn. akt VIU 1015/13). Podstawą oddalenia odwołania było ustalenie, że wnioskodawca ani na dzień wydania zaskarżonej decyzji ani w dniu wyrokowania nie miał ukończonych 60 lat życia, stąd też zaniechano wówczas badania istnienia pozostałych przesłanek nabycia prawa do emerytury

Sąd I instancji ustalił, że 30 kwietnia 2014 r. ubezpieczony wystąpił z kolejnym wnioskiem o emeryturę. Organ rentowy uznał za udowodnione przez ubezpieczonego na dzień 1 stycznia 1999 r. 22 lata 6 miesięcy i 10 dni okresów ubezpieczenia:

- od 15 czerwca 1976 r do 31 października 1978 r. w Rolniczej (...) w S. (w tym okres służby wojskowej od 28 października 1976 r. do 16 października 1978 r.),
- od 6 listopada 1978 r. do 10 listopada 1979 r. w (...) Kombinacie (...) w P.
- od 12 listopada 1978 r. do 31 grudnia 1998 r. w Zakładach (...) (w tym okresy pobierania zasiłków chorobowych jako okresy nieskładkowe).

Do stażu pracy w warunkach szczególnych organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu okresy zatrudnienia w Zakładach (...):

- od 12 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1986 r. na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pow. 3,5 tony (wykaz A dział VIII pkt 2),

- od 1 września 1986 r. do 31 lipca 1989 r. na stanowisku ślusarza – prace przy remoncie zbiorników po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz wewnątrz zbiorników, kotłów, aparatów i kanałów technologicznych (wykaz A Dział IV poz. 39),

- od 15 października 1990 r. do 31 października 1992 r. na stanowisku konserwatora – bieżąca konserwacja urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie A (wykaz A, dział XIV poz. 25)

co dało łącznie 11 lat, 9 miesięcy i 6 dni. Organ rentowy odmówił uwzględnienia w stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych wymienionych w świadectwie pracy w warunkach szczególnych z dnia 17 kwietnia 2013 r. okresów zatrudnienia od 1 sierpnia 1989 r. do 14 października 1990 r. (na stanowisku specjalisty ds. zaopatrzenia w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego) i od 1 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1996 r. (na stanowisku specjalisty ds. Przygotowywania Remontów w Zakładzie (...)).

Sąd I instancji ustalił, że w 1970 r. ubezpieczony ukończył Szkołę Podstawową, następnie w 1973 r. (...) Szkołę Zawodową - specjalność mechanik pojazdów samochodowych. Po ukończeniu szkoły zawodowej F. K. od 1 września 1973 r. podjął naukę w Technikum Mechanicznym w P.. Naukę w Technikum ukończył w dniu 2 czerwca 1976 r. z tytułem technika mechanizacji rolnictwa. W Technikum ubezpieczony uczył się w trybie dziennym od poniedziałku do soboty: 3 dni teoria i 3 dni praktyki. Dziennie ubezpieczony miał od 5 do 7 lekcji. Zajęcia praktyczne odbywały się w warsztatach znajdujących się na terenie Technikum. W czasie nauki w Technikum ubezpieczony odbył wraz z całą klasą praktykę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w S. na wakacjach pomiędzy klasą drugą i trzecią. Praktyka trwała dwa tygodnie. Po praktyce ubezpieczony zapytał prezesa (...), M. F., czy może dorabiać w Spółdzielni. Prezes wyraził zgodę i pozwolił wykonywać wnioskodawcy pracę jako pomocnik mechanika. Od żniw 1974 r. ubezpieczony dorywczo wykonywał pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w S., równocześnie kontynuując naukę w Technikum w P.. Czas świadczenia przez niego pracy wynikał z bieżącego, zwiększonego zapotrzebowania Spółdzielni na pracę osób niebędących jej pracownikami. W czasie wakacji (żniwa) wnioskodawca pracował codziennie, a w pozostałym okresie nieregularnie tylko wtedy, gdy było zapotrzebowanie na jego pracę. Warunki wykonywania pracy pracownik (...) uzgadniał z ubezpieczonym każdorazowo ustnie. Przedstawiciel Spółdzielni wyraził zgodę na to, aby ubezpieczony dorabiał w sytuacji, gdy Spółdzielnia będzie miała zapotrzebowanie na jego pracę. Nie uzgodniono z góry konkretnej liczby godzin, jakie będzie miał danego dnia przepracować, nie ustalano również w jakie dni będzie potrzebny i czy ma przyjeżdżać do pracy. Kiedy następowało spiętrzenie prac albo wystąpiły pilne prace ubezpieczony był o tym informowany i wówczas przyjeżdżał do pracy. Poza okresem wakacyjnym F. K. pracę wykonywał po szkole w niektóre soboty i w niektóre dni powszednie. Pracę rozpoczynał o 15 lub 16 godzinie i pracował wówczas do 19.00-21.00. Liczba przepracowanych w danym dniu godzin zależała wyłącznie od czasochłonności powierzonych ubezpieczonemu obowiązków. Po wykonaniu pracy mógł wrócić do domu. Ubezpieczony pracował również w niedziele w czasie żniw.

Sąd meriti ustalił, że 12 czerwca 1975 r. ubezpieczony w piśmie skierowanym do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w S. wniósł o przyjęcie go do pracy w charakterze technika mechanizacji rolnictwa od dnia 15 czerwca 1976 r. W życiorysie załączonym do podania o przyjęcie do pracy w Spółdzielni z dnia 12.06.1975 r. ubezpieczony podał, iż chodził do szkoły podstawowej, w latach 1961-1970r, ukończył zasadniczą szkołę zawodową w 1973 r., jest absolwentem Państwowego Technikum (...) w P.. Do podania załączył odpis świadectwa ukończenia technikum. W dniu 15 czerwca 1976 r. zawarto z ubezpieczonym umowę o pracę. F. K. został wówczas zatrudniony na stanowisku stażysty na 3 miesięczny okres próbny. W treści wskazano, że po stażu pracy ubezpieczony może pracować jako monter – mechanik maszyn w warsztacie. Zatrudnienie kontynuował do 28 października 1976 r. Z dniem 28 października 1976 r. tj. do momentu powołania do zasadniczej służby wojskowej. Służbę odbywał w okresie od 28 października 1976 r. do 16 października 1978 r. Po odbyciu służby wojskowej ubezpieczony powrócił do pracy w (...). Pracę kontynuował do 31 października 1978 r. Następnie w listopadzie 1978 r. podjął zatrudnienie w (...) Kombinacie Rolnym (przejście do pracy na zasadzie porozumienia między zakładami pracy).

W kwestionariuszu osobowym znajdującym się w dokumentacji archiwalnej z okresu zatrudnienia F. K. w (...) w rubryce dotyczącej przebiegu pracy zawodowej, wnioskodawca wskazał jako okres zatrudnienia w Rolniczej

Spółdzielni Produkcyjnej (...) okres od 15 czerwca 1976 r. do 28 października 1976 r. W świadectwie pracy z dnia 3.11.1978 r. pracodawca potwierdził okres zatrudnienia F. K. w tej Spółdzielni od 15 czerwca 1976 r. do 31 października 1978 r.

W oparciu o art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione.

Sąd I instancji zaznaczył, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy organ rentowy prawidłowo ustalił, iż ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił jedynie 22 lata 6 miesięcy i 10 dni okresów ogólnego ubezpieczenia.

Sąd meriti podzielił stanowisko organu rentowego co do braku możliwości doliczenia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy wskazanego przez niego okresu „zatrudnienia” od 10 grudnia 1973 r. do 30 maja 1976 r. z uwagi na brak dowodów umożliwiających uznanie wnioskowanego okresu za okres pracowniczego zatrudnienia. Decydujące jednak dla rozstrzygnięcia sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, było ustalenie, że ubezpieczony nie wykonywał żadnego zatrudnienia w okresie od 1973 r. do wakacji 1974 r.

Sąd meriti, w oparciu o zgromadzoną dokumentację oraz zeznania świadków, a także samego ubezpieczonego uznał, że w spornym okresie F. K. z (...) nie łączyła umowa o pracę (zawarta w formie ustnej). Ubezpieczony bowiem pracę w (...) rozpoczął po praktyce, która miała miejsce „w środku nauki” w Technikum – na wakacjach pomiędzy klasą drugą a trzecią, czyli najwcześniej latem 1974 r. (wakacje po pierwszej klasie). W ocenie Sądu I instancji, to ustalenie było wystarczające do oddalenia odwołania ubezpieczonego, ponieważ do 25 letniego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy brakowało 2 lat, 5 miesięcy i 20 dni pracy, którego to okresu nie wyczerpywało nawet doliczenie okresu od czerwca 1974 r. do 15 czerwca 1976 r., kiedy to F. K. podjął pracę w (...) S. na podstawie umowy o pracę.

Sąd meriti uznał, że twierdzenia ubezpieczonego co do pracowniczego charakteru jego zatrudnienia w (...) w okresie przed 15 czerwca 1976 nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, a wręcz przeciwnie. Choć bowiem w tym okresie ubezpieczony świadczył pracę na rzecz (...), to jednak praca ta nie mogła być uznana za wykonywaną w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych, a więc - zgodnie z art. 2 k.p. W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił uznać, że w łączącym ubezpieczonego i Spółdzielnię w spornym okresie stosunku prawnym występowały cechy konstruktywne stosunku pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że choć obowiązki ubezpieczonego związane z wykonywaniem pracy na rzecz (...) w latach 1973-1976 mogły być podobne lub identyczne z wynikającymi z zatrudnienia pracowniczego, to istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było wykazanie, że praca była wykonywana w ramach stosunku pracy. Wykonywanie takich samych czynności może występować zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy cywilnoprawnej. Przepisy nie kreują domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę w każdym przypadku świadczenia pracy, a fakt zawarcia umowy o pracę a nie np. umowy zlecenia, trzeba dopiero wykazać.

Dokonując oceny charakteru stosunku prawnego łączącego ubezpieczonego z Rolniczą (...)S. w okresie przed 15 czerwca 1976, Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła co najwyżej niesformalizowana umowa cywilnoprawna, a nie umowa o pracę. Ubezpieczony nie wykazał bowiem, że świadczył w spornym okresie pracę na rzecz Spółdzielni w sposób podporządkowany, ciągły, w ściśle określonych godzinach. Z ustaleń stanu faktycznego wynikało jednoznacznie, że praca ubezpieczonego w spornym okresie miała charakter dorywczy. Ubezpieczony był informowany przez pracowników (...) w okresach zwiększonego zakresu robót - o tym, że jest dla niego praca. Tylko od niego zależało czy pracę tę wykona czy nie. Gdyby nie stawił się w (...) po uzyskaniu informacji, że jest dla niego praca, nie spotkałyby go ze strony (...) żadne konsekwencje, nie miał bowiem wyznaczonych ani dni ani godzin pracy. Zdarzały się okresy, np. w czasie wakacji w trakcie żniw, kiedy ubezpieczony pracował w (...) codziennie, ale także wówczas nie wykonywał on swoich czynności w oparciu o umowę o pracę, bowiem takie umowy nigdy z (...) S. nie

zawarł, a sposób wykonywania przez niego obowiązków nosił cechy wspólne obu stosunkom prawnym. Brak było, w ocenie Sądu I instancji, również innych istotnych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak pełne podporządkowanie organizacyjne i służbowe pracownika. Z ubezpieczonym nie uzgadniano z góry konkretnej liczby godzin, jakie będzie miał przepracować, jak również w jakie dni ma przyjeżdżać do pracy. Jeśli wystąpiło spiętrzenie prac ubezpieczony był o tym informowany i wówczas przyjeżdżał do pracy. Zdarzało się też, że o zapotrzebowaniu na jego pracę w następnym dniu (lub kolejnych dniach) informowany był podczas swojej obecności w zakładzie. Pracę w dni powszednie i soboty ubezpieczony rozpoczynał o 15 lub 16 godzinie (po lekcjach w Technikum) i pracował do 19-21 godziny, ilość przepracowanych w danym dniu godzin zależała przy tym wyłącznie od rodzaju powierzonych ubezpieczonemu obowiązków.

Sąd Okręgowy wskazał, że w spornym okresie wnioskodawca był uczniem Technikum, pobierającym naukę w trybie dziennym, a więc nie sposób było przyjąć, że pozostawał on w spornym okresie w dyspozycji pracodawcy. Sytuacja taka mogła występować co najwyżej w okresie wakacji. Natomiast w pozostałym okresie nie była ona możliwa. Ponadto, w ocenie Sądu meriti, w relacji łączącej F. K. z (...) nie występował element podporządkowania we wskazanym wyżej rozumieniu, a tym samym, okres ten nie mógł zostać uznany za pracownicze zatrudnienie. W konsekwencji brak było podstaw do zaliczenia wnioskowanego okresu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego. W sensie formalnoprawnym zachodzi bowiem zasadnicza różnica między pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy a pracą dorywczą.

Sąd I instancji zważył ponadto, że ubezpieczonego zatrudniono jako stażystę na 3 miesięczny okres próbny, przy czym skoro pracę na rzecz (...) rozpoczął już trzy lata wcześniej – nawet na podstawie nieformalnej umowy o pracę – to pracodawca zatrudniłby go na konkretnym stanowisku, a nie przyjmował na próbny staż.

Sąd I instancji ustalił także, że w kwestionariuszu osobowym sporządzonym na potrzeby podjęcia zatrudnienia w Zakładach (...) ubezpieczony nie wskazywał na ewentualne zatrudnienie w (...) w latach 1973-1976 r. W kwestionariuszu tym w rubryce „życiorys” ubezpieczony podał wyłącznie informacje o ukończeniu nauki w szkole podstawowej (1970 r.), ukończeniu nauki w szkole zawodowej (1973 r.), podjęciu nauki w Technikum po ukończeniu szkoły zawodowej, o ukończeniu nauki w Technikum w 1976 r. W następnej kolejności wskazał, że odbył staż, a następnie zasadniczą służbę wojskową, po czym podjął pracę w P. w charakterze pracownika umysłowego jako zaopatrzeniowiec. W kwestionariuszu tym w rubryce dotyczącej przebiegu pracy zawodowej ubezpieczony wskazał wyłącznie Zakład Rolny (...) – stanowisko zaopatrzeniowiec - okres od 1978 r. do 1979 r. Sąd meriti zwrócił uwagę, że wskazanie w życiorysie odbycia stażu odnosi się do okresu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) od 15 czerwca 1976 r., a nie do ewentualnego okresu wcześniejszego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w postępowaniu przed organem rentowym, świadkowie składając pisemne zeznania wskazali, że ubezpieczony (...) w S. miał pracować w okresie od 1 grudnia 1973 r. do 30 maja 1976 r. jednakże w ocenie Sądu I instancji nie był to dowód wystarczający do wykazania, że F. K. rzeczywiście świadczył pracę rodzącą konieczność objęcia go ubezpieczeniem społecznym.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd I instancji uznał, że ubezpieczonego oraz Rolniczej (...) w S. w okresie przed 15 czerwca 1976 r. nie łączyła umowa o pracę, lecz co najwyżej niesformalizowana umowa cywilnoprawna. Tym samym, ubezpieczony nie wykazał, że posiada wymagany staż pracy, na potrzeby przyznania spornego świadczenia.

Sąd meriti zaznaczył, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała kwestia ustalenia, czy ubezpieczony udowodnił również wymagany staż pracy w warunkach szczególnych. Niewykazanie wymaganego ogólnego stażu ubezpieczeniowego powoduje bowiem, że badanie istnienia pozostałych przesłanek nabycia prawa do emerytury tj. legitymowania się przez wnioskodawcę na dzień 1 stycznia 1999 r. 15 letnim okresem stażu pracy w warunkach szczególnych jest zbędne.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się ubezpieczony. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 i art. 22 § 1 i 1¹ oraz 1² k.p. przez ich wadliwą wykładnię i tym samym niewłaściwe niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że stosunek prawny łączący ubezpieczonego F. K. z Rolniczą (...) w S. w okresie od grudnia 1973r. do maja 1976r. nie był stosunkiem pracy,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze poprzez uznanie, że ubezpieczony nie posiadał okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 25 lat, w związku z czym nie nabył prawa do emerytury,
3. naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów art. 6 ust. 1 i 2 w związku z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej przez uznanie, że okres pracy ubezpieczonego F. K. w Rolniczej (...) w S. od grudnia 1973r. do maja 1976 r. nie był okresem składkowym, który należało uwzględnić przy obliczaniu prawa do emerytury, choć było to zatrudnienie w Polsce przypadające przed dniem 15 listopada 1991r. po ukończeniu 15r. życia w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy,
4. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, przez niewystarczająco wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów dopuszczenie się błędów przy ustaleniach faktów mających dla sprawy istotne znaczenie, tj. przyjęcie, że:
 - a. brak jest dowodów umożliwiających uznanie wnioskowanego przez ubezpieczonego okresu za okres pracowniczego zatrudnienia,
 - b. praca świadczona przez ubezpieczonego w Rolniczej (...) w S. od grudnia 1973r. do maja 1976r. nie była pracą w ramach stosunku pracy, lecz w ramach „niesformalizowanej umowy cywilnoprawnej”,
 - c. praca ubezpieczonego w spornym okresie miała charakter dorywczy,
 - d. w spornym okresie pracy ubezpieczonego w Rolniczej (...) nie było pełnego podporządkowania organizacyjnego i służbowego pracownika,
 - e. nielogicznym jest zatrudnienie na samodzielnym stanowisku technika mechanizacji na okres próbny osoby, która wcześniej pracowała jako pomocnik od wszelkiego rodzaju czynności,
 - f. bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała kwestia ustalenia, czy ubezpieczony udowodnił wymagany staż pracy w warunkach szczególnych,
5. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie zeznań ubezpieczonego i świadka M. P. za niewiarygodne w części, choć były one spójne, rzeczowe i logiczne.

Tak argumentując ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przyznanie prawa do emerytury. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ubezpieczony wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego F. K. nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził bardzo wnikliwe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając

przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Analiza zarzutów zawartych w apelacji oraz dotychczasowego postępowania doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, a w szczególności czy legitymuje się co najmniej 25 – letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

Zasady przechodzenia na emeryturę w wieku obniżonym jak prawidłowo powołał w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy reguluje art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że ubezpieczony osiągnął odpowiedni wiek, oraz nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W świetle zarzutów powołanych w apelacji należy zaznaczyć, że przedmiotem sporu był okres od grudnia 1973r. do maja 1976 r., w którym – jak twierdzi ubezpieczony – świadczył pracę na rzecz (...) w S..

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo, a więc ściśle (por. między innymi wyroki SN z 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Nadto według art. 473 k.p.c., w postępowaniu przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Wynika z tego, iż każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i celowe. Sąd nie jest związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organami rentowymi (zob. uchwała Sądy Najwyższego z 21 września 1984 roku III UZP 48/84 LEX nr 14630; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 roku, OSNP 2000 /11/439). Nie można jednak zapominać o szczególnym charakterze emerytury w wieku obniżonym, które – jak wskazano wyżej – stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym musi zostać ono wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji. Ubezpieczony albowiem nie wykazał, że w spornym okresie w (1973-1976) (...) świadczył pracę rodzącą konieczność objęcia go ubezpieczeniem społecznym. Należy podkreślić, że w wyżej wymienionym okresie ubezpieczony niewątpliwie świadczył pracę na rzecz (...), jednak nie była to praca nosząca znamiona stosunku pracy w rozumieniu Kodeksu pracy. Sąd I instancji trafnie zaznaczył, że z zebranego materiału dowodowego nie dało się wysnuć innego wniosku niż ten, że strony mogła łączyć co najwyżej niesformalizowana umowa cywilnoprawna. Nie była to bowiem praca ciągła, ani też świadczona na zasadzie podporządkowania. Ubezpieczony w istocie miał każdorazowo wybór (po poinformowaniu go, że jest praca do wykonania), czy pracę wykona oraz kiedy to zrobi (nie określano ilości godzin do przepracowania). Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że w spornym okresie F. K. był uczniem technikum i pracę w (...) dostosowywał tak by nie kolidowała z zajęciami szkolnymi. Przy czym już sam ten fakt wyklucza charakterystyczne cechy stosunku pracy, takie jak podporządkowanie organizacyjne i służbowe pracownika. Świadcząc bowiem pracę w wymiarze pełnego etatu, niewątpliwie F. K. nie miałby możliwości pobierania nauki w trybie dziennym. Z tych też przyczyn praca ubezpieczonego zostać mogła uznana jedynie za pracę dorywczą, a więc świadczoną sporadycznie i nieregularnie. Ponadto Sąd I instancji zaznaczył, że ubezpieczonego zatrudniono 15 czerwca 1976 r. jako stażystę na 3 miesięczny

okres próbny. Przy czym gdyby rzeczywiście świadczył on wcześniej pracę na rzecz (...) od 3 lat, nielogicznym byłoby zatrudnianie go na próbny, tymczasowy staż, nawet mając na uwadze nieformalny charakter wcześniejszej umowy.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że jak zaznaczył Sąd I instancji, w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego, wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości. Zaliczenie nieudokumentowanych spornych okresów składkowych z przebiegu ubezpieczenia do stażu ubezpieczeniowego na podstawie zeznań strony zainteresowanej pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem jest dopuszczalne tylko w przypadkach niebudzących żadnych wątpliwości. Ubezpieczony zaś, na którym spoczywał obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń, w niniejszej sprawie nie wykazał, że praca świadczona w okresie 1973-1976 w (...) w S. nosiła znamiona pracy rodzącej obowiązek ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji nie mogła zostać zaliczona do ogólnego stażu pracy F. K.. Oznacza to, że skoro ubezpieczony nie udowodnił jednej z przesłanek koniecznych do przyznania emerytury w wieku obniżonym, tj. posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, to badanie spełnienia dalszych przesłanek byłoby bezcelowe. Tylko bowiem łączne wypełnienie warunków przewidzianych prawem może spowodować ustalenie dochodzonego prawa, w związku z czym brak chociażby jednej przesłanki pozwala orzec o braku uprawnienia do emerytury w wieku obniżonym, bez konieczności badania występowania innych niezbędnych warunków.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego (punkt 1).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) (punkt 2).

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSO del. Jan Przybyś